



L. Lubin

JUBILEUSZ 70-LECIA URODZIN I 35-LECIA PRACY NAUKOWEJ PROFESORA DOKTORA WITALISA LUDWICZAKA

W tym roku przypada 70 rocznica urodzin i 35-lecie pracy naukowej jednego z najwybitniejszych profesorów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, czołowego przedstawiciela polskiego prawa kolizyjnego. Profesor Witalis Ludwiczak należy do pokolenia, którego młodość przypadła na czasy niewoli porozbiorowej i okres II Rzeczy|pctspcii,tej, a wiek dojrzały otwierają lata wojny i pierwszych trudnych lat Polski Ludojwej.

Jubilat urodził się (dnia 20 (kwietnia 1910 r. w Poznaniu. Wzrastał w patriotycznym środowisku wielkopolskim, które od z górą stu lat toczyło uporczywą walkę o polskość nie tylko w płaszczyźnie (militarnej, lecz przede wszystkim kulturowej i gospodarczej. Witalis Ludwiczak wyrastał w otoczeniu, które rozumiało i praktykowało kult pracy organicznej. Stryj Jubilata, ks. Antoni Ludwiczak — wieloletni dyrektor Towarzystwa Czytelni Ludowych, a po "wybuchu" niepodległości organizator (uniwersytetów ludowych oraz Wojciech Korfanty, utrzymujący żywy kontakt z działaczami polskimi w Poznańskim, należeli do tych autorytetów, które kształtowały jego chłopięcą osobowość.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, W. Ludwiczak odbywa studia prawnicze w Uniwersytecie Poznańskim (1930-1935). Po ich ukończeniu przenosi się do Katowic, gdzie po zdaniu egzaminu referendarskiego zostaje mianowany asesorem prawniczym zarządu miejskiego. Jednocześnie kontynuuje rozpoczętą po studiach aplikację adwokacką i uczestniczy w seminarium doktorskim prof. A. Ohanowicza na Uniwersytecie Poznańskim.

Nadchodzi rok 1939. W czerwcu W. Ludwiczak składa promotorowi swą pracę doktorską, lecz nie doczeka ukończenia przewodu. We wrześniu bierze udział w wojnie z Niemcami jako oficer Armii Kraków. W dniu 20 września 1939 r. dostaje się do niewoli trwającej aż do połowy lutego 1945 r.

Po powrocie do kraju należy do pierwszych organizatorów wskrzeszanego po stratach wojennych Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie zaczął pracować już w marcu 1945 r. Po doktoracie (napisanym na temat „Zlecenie kredytowe — art. 629 kodeksu zobowiązań", który

obronił w dniu 11 kwietnia 1946 r., W. Ludwiczak zostaje mianowany adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego. Pracując nadal pod kierunkiem prof. A. Ohanowicza, Jubilat uzyskuje stopień docenta na podstawie decyzji Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej w 1955 r. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymuje w 1962 r., a profesora zwyczajnego w 1969 r.

Rok 1957 otwiera okres najbardziej aktywnej i wszechstronnej działalności uniwersyteckiej Profesora. Obok dydaktyki, obejmującej prawo cywilne, kolizyjne i międzynarodowe prawo handlowe, W. Ludwiczak pełni rozmaite funkcje administracyjne i organizuje po wielu wysiłkach Katedrę Międzynarodowego Prawa Prywatnego i Cywilnego Porównawczego (1961), która w 1968 r. została przemianowana na Zakład Międzynarodowego Prawa Prywatnego. Wśród ważniejszych funkcji uniwersyteckich należy wspomnieć kadencję prodziekkańską w latach 1957 - 1959 i stanowisko prorektora (1965-1968). Macierzysty Wydział zawdzięcza jego staraniom uruchomienie i funkcjonowanie biblioteki wydziałowej, która powstała w 1970 r. Profesor jest nadal przewodniczącym wydziałowej komisji bibliotecznej.

Przyjaciół i wszystkich, którzy zetknęli się bliżej z Profesorem uderza i wszechstronność Jego zainteresowań i styl życia. Z jednej strony jest to postać na wskroś uniwersytecka, biorąc pod uwagę „profesorskość” samej postawy, sposób uprawiania dydaktyki i działalności naukowej. Jednocześnie jednak jest to człowiek pozbawiony niemal wszystkich przykrych lub śmiesznych atrybutów uczonego. Życzliwy, obdarzony poczuciem humoru, sprawny fizycznie, potrafiący mądrze korzystać z życia, Profesor wywołuje zrozumiały szacunek i uznanie, zwłaszcza wśród młodszej generacji współpracowników.

Dorobek naukowy Witalisa Ludwiczaka jest wcale pokaźny. Obejmuje ponad 60 pozycji, wśród których na szczególną uwagę zasługują monografie: *Umowa zlecenia*, Poznań 1955 (s. 168) i *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia*, Warszawa 1960 (s. 117) oraz znakomity podręcznik *Prawo międzynarodowe prywatne*.

Monografia poświęcona umowie zlecenia była pierwszym obszernym studium na ten, tak doniosły w dziedzinie zobowiązań, temat. Napisana z rozmachem prawnoporównawczym, charakterystycznym także dla późniejszych prac Autora, praca ta zawiera interesujące rozważania historyczno-prawne, ukazujące ewolucję badanej instytucji od czasów rzymskich w ważniejszych systemach prawnych. Zawiera także porównanie zlecenia z umowami pokrewnymi a zwłaszcza z umową o dzieło i o pracę. Na tle problemów odgraniczenia zlecenia i umowy o dzieło od stosunku pracy, Profesor wysunął tezę, alby w wypadkach wątpliwych przyjmować, że w grę wchodzi umowa o pracę. Pogląd ten wywołał ożywianą dyskusję w literaturze i orzecznictwie, wywołując zarówno głosy przy-

chylne, jak i sprzeciwu¹. Z powszechną natomiast aprobatą spotkał się pogląd Autora optujący za przyjęciem koncepcji zlecenia bliskiego rzymskiemu *mandatum*, którego przedmiotem były nie tylko czynności prawne, lecz także czynności faktyczne. Na odrzucenie przez obowiązujący kodeks cywilny koncepcji zlecenia strukturalnie powiązanego z pełnomocnictwem — jak to ma miejsce w k.c.a. i k.c.fr. — decydujący wpływ wywarły poglądy W. Ludwiczaka. Mimo zmiany stanu prawnego walor aktualności zachowuje wiele szczególnych rozwiązań zaproponowanych przez Profesora — jak choćby rozważania na temat granic odpowiedzialności odszkodowawczej zleceniobiorcy².

Wydane nakładem PWN w 1960 r. zwięzłe studium pt. *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia* pozostaje nadal jedynym opracowaniem monograficznym tej charakterystycznej dla kontynentalnego prawa cywilnego instytucji prawnej. W. Ludwiczak zajął stanowisko, iż chociaż prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia jest zobowiązaniem nie powstającym z oświadczenia woli, to jednak jego źródłem jest zdarzenie, w którym wola prowadzącego sprawę odgrywa znacznie większą rolę niż na przykład w dziedzinie czynów niedozwolonych. Zdaniem Profesora „Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia jest bardziej podobne do czynności prawnej. Ale podobieństwo nie powinno łudzić i doprowadzać do identyfikowania prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia z czynnością prawną”³. W rezultacie Autor opowiada się za stosowaniem *per analogiam* przepisów o czynnościach prawnych do badanej instytucji. Wśród kwestii bardziej szczegółowych na uwagę zasługuje nie spełniony przez twórców kodeksu cywilnego postulat uwzględnienia w polskim prawie cywilnym instytucji „nieprawidłowego prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia”, której przydatność uwidacznia zwłaszcza doświadczenie szwajcarskiego prawa zobowiązań. Autor wykazuje, że na tle k.z., (a także obecnie w ramach k.c), powstaje kwestia, jak kwalifikować sytuację osoby, która prowadzi cudzą sprawę w złej wierze. Przyznanie podmiotowi dotkniętemu ingerencją roszczeń z czynu niedozwolonego lub skargi z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie zawsze prowadzi do pełnego odszkodowania lub pożądanej tu sankcji pozbawienia gestora wszystkich

¹ Por. np. S. Wójcik, *Odgraniczenie umowy o dzieło od umowy o pracę i od umowy zlecenia*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze, 1963, nr 10, s. 165-204 oraz orzeczenie SN z 20 III 1965, III PU 28/64 (OSNCP 1965, poz. 157). Głosy do tego wyroku, w którym SN nie podzielił stanowiska W. Ludwiczaka napisali T. Gleixner, OSPiKA 1965, poz. 253 (aprobująca stanowisko SN) oraz S. Wójcik, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 86 (krytykująca tezę SN).

² Por. np. powoływanie monografii W. Ludwiczaka w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1972, s. 1540, 1550.

³ W. Ludwiczak, *Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia*, Warszawa 1960, s. 107.

korzyści, jakie uzyskał w związku z prowadzeniem cudzej sprawy⁴. Także mimo wprowadzenia do kodeksu cywilnego konstytucyjnego postulatu ochrony mienia społecznego przez obywateli (art. 127 § 1 i 2 k.c.), znalezienie podstawy prawnej dla roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 127 § 2 k.c. pozostaje nadal sprawą otwartą, a pogląd Profesora o możliwości sięgnięcia do przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, chociaż wypowiedziany na tle k.z., nie stracił autorytetu swego doniosłości⁵.

Drugi nurt zainteresowań badawczych Profesora koncentruje się wokół problematyki prawa kolizyjnego i międzynarodowego prawa handlowego. Wśród wielu prac z tej dziedziny na szczególne wyróżnianie zasługują: studium *Kwalifikacja pojęć prawnych w prawie międzynarodowym prywatnym* napisane wspólnie z J. Fabianem⁶ oraz artykuły: *Skutki zagranicznych orzeczeń w sprawach rozwodowych*⁷, *Przynależność osób prawnych w świetle prawa międzynarodowego prywatnego*⁸, *Prawo właściwe dla stosunku prawnego wynikającego z umowy o przedstawicielstwo handlowe*⁹ oraz *Stosunki między rodzicami a dziećmi, przysposobienie oraz opieka i kuratela w umowach o wzajemnym obrocie prawnym między państwami socjalistycznymi*¹⁰.

Klamrą spinająca dorobek W. Ludwiczaka w dziedzinie prawa kolizyjnego jest jego znany podręcznik *Międzynarodowe prawo prywatne*, który w ubiegłym roku doczekał się już „siódmej mutacji”, a trzeciego wydania od czasu, gdy weszła w życie ustawa o prawie międzynarodowym prywatnym z 12 XI 1965 r. Już pierwsze wydanie podręcznika, a zwłaszcza jego pierwsze wydanie opracowane ma tło ustawy z 1965 r., miały pionierski charakter. Profesor nadał mu oryginalny układ dzieląc materiał na obszerną część ogólną, stanowiącą w istocie zarys systemu podstawowych pojęć prawa międzynarodowego prywatnego, uzupełnioną zwięzłym przedstawieniem historii tego działu prawoznawstwa oraz częścią szczegółową, która obejmuje wykład instytucji uregulowanych w ustawie z 1965 r. oraz innych aktach prawnych. Zaletą podręcznika jest przejrzysta systematyka, jasność stylu i bogaty materiał prawnoporównaw-

⁴ Ibidem, s. 98. Przydatność koncepcji proponowanej przez W. Ludwiczaka analizowałem na tle przepisów prawa wynalazczego w związku z naruszeniem cudzego prawa z patentu. S. Sołtysiński, *Charakter praw wynalazczy*, Poznań 1967, s. 36.

⁵ W. Ludwiczak, op. cit., s. 98. Uznanie art. 127 § 2 k.c. za samodzielną podstawę dla roszczeń odszkodowawczych, które nie są przecież następstwem czynu niedozwolonego, nie eliminuje potrzeby analogicznego stosowania różnych przepisów, regulujących zakres obowiązku odszkodowania.

⁶ Zeszyty Naukowe UAM, Prawo, z. 1, Poznań 1956.

⁷ Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 4/1958.

⁸ Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 3/1968.

⁹ Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 3/1974.

¹⁰ Studia Prawnicze 1967, z. 17.

czy. Kolejne wydania tej pozycji uzupełniały na bieżąco wszystkie istotne zagadnienia, jakie wyląniały orzecznictwo, literatura oraz rosnący zakres umów bilateralnych zawieranych przez Polskę z innymi krajami.

Od szkicu działalności naukowej Jubilata pora przejść do próby krótkiej choćby charakterystyki jego stylu dydaktyki. Wykład prawa międzynarodowego prywatnego i monograficzne wykłady prawa w handlu zagranicznym przypadają z reguły na ostatnie lata studiów prawniczych. Studenci ostatniego roku odwiedzają sale wykładowe raczej rzadko, a jednak od czasu moich studiów zachowała się tradycja tłumnej obecności każdego ostatniego rocznika na wykładach Profesora. Czy stanowiło to rezultat surowych wymagań egzaminacyjnych? Raczej nie. Jak wynika z wielu ankiet przeprowadzonych wśród absolwentów naszego wydziału, wykłady Profesora Ludwiczaka są bliskie ideałowi uniwersyteckiego przekazu wiedzy dzięki znajomości przedmiotu, barwnym przykładom osadzonym w realiach stosunków międzynarodowych, dygresjom ma temat różnic kulturowych i cywilizacyjnych, które Wykładowca poznał w swych częstych podróżach zagranicznych, a przede wszystkim dzięki Jego pięknej polszczyźnie. Oprócz ojczystego języka Profesor włada doskonale językiem niemieckim i francuskim, mówi również po angielsku i zna rosyjski. Stąd też zapraszany jest często na wykłady i konferencje za granicę. W roku akademickim 1973/1974 wykładał jako professeur invité na uniwersytecie w Genewie.

Profesor był dotąd promotorem w pięciu przewodach doktorskich oraz recenzentem w przewodach habilitacyjnych profesorów J. Jakubowskiego, J. Łopuskiego, J. Skąpskiego, L. Steckiego, a ostatnio dr. A. Mączyńskiego. Od wielu lat bierze udział w życiu wydawniczym. Jest członkiem, kolegów redakcyjnych Polish Yearbook of International Law i kwartalnika Droit et Pratique du Commerce International w Paryżu. Należy do Zrzeszenia Prawników Polskich, International Law Association w Londynie, Société de la Législation Comparée w Paryżu oraz do Towarzystwa „Henri Capitant” w Paryżu.

Kolejną dziedziną działalności Profesora jest praktyka prawnicza. Oprócz doświadczeń referendarskich na początku swej kariery zawodowej, z działalnością naukową łączył stanowiska sędziego grodzkiego (1946-1951) oraz arbitra w państwowym arbitrażu gospodarczym (1951-1953), radcy prawnego i adwokata. Obecnie nową jego pasję stanowi arbitraż międzynarodowy, gdzie wchodzi w skład paneli rozstrzygających najtrudniejsze spory, w które uwikłane są polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego.

Poza stosowaniem prawa Profesor uczestniczy w procesach jego tworzenia. Ostatnio bierze czynny udział w pracach Komisji Ekspertów do Spraw Handlu Międzynarodowego. Był także ekspertem Komisji Kodyfikacyjnej PRL do prac nad ustawą o międzynarodowym prawie prywatnym.

Sylwetka Profesora, człowieka „wszystkich pór roku”, nie byłaby pełna, gdyby pominąć jego przeszłość sportową, a w późniejszym okresie działalność organizacyjną na tym polu. Młody W. Ludwiczak należał do tego pokolenia portowców amatorów, którzy szukali w sporcie autentycznego współzawodnictwa, zabawy i poznania świata. Jego kariera związana jest przede wszystkim z hokejem na lodzie, ale odnosił sukcesy także w wioślarstwie i innych dyscyplinach. Jako członek reprezentacyjnej drużyny narodowej, a także jej kapitan występował na dwóch olimpiadach zimowych (Lake Placid 1932, Garmisch Pantenkirchen 1936) oraz w konspiracyjnej letniej olimpiadzie jenieckiej w Woldenbergu w 1944 r. (Dobiegniew), której był współorganizatorem. Po wojnie brał jeszcze udział w rozgrywkach I ligi hokeja na lodzie w barwach poznańskiego AZS, lecz coraz więcej energii poświęcał organizacji studenckiego życia sportowego jako prezes Akademickiego Związku Sportowego (1945/1946). Do funkcji tej powraca po kilkuletniej przerwie w latach 1957-1969. Wyróżniony honorowym członkostwem AZS i odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej jeszcze dziś znajduje sporo czasu na działalność w Klubie Olimpijczyka.

Za pracę zawodową, naukowo-dydaktyczną i działalność społeczną Profesor otrzymał wiele odznaczeń: Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Oficerski Orderu Polonia Restituta, Medal Komisji Edukacji Narodowej i wiele odznaczeń regionalnych.

I cóż dalej, Dostojny Jubilacie? Pytanie o plany ma przyszłość narzuca się każdemu, kto znając aktualną formę Profesora ze zdumieniem rejestruje fakt narzucenia mu przez kalendarz statusu seniora. Lecz tak jak po kalendarzowej jesieni następuje czasem długie „babie lato”, tak również w tym wypadku uczniowie i przyjaciele życzą Profesorowi, aby poza radosnym, patronowaniem trzypokoleniowemu klanowi Ludwiczaków nie rezygnował z myśli dalszego wzbogacania polskiego piśmiennictwa prawniczego. Od ucznia Nestora Nestorów polskiej cywilistyki prof. A. Ohanowicza, który napisał swe najwybitniejsze dzieła we wczesnym okresie senioratu, można tego oczekiwać.

Stanisław Sołtysiński